

## DEBALCEWE

**B**łyskawiczna okupacja Krymu przeprowadzona w lutym 2014 roku i klęska wojsk ukraińskich w Donbasie w sierpniu 2014 roku, stały się symbolem nowej armii rosyjskiej, którą budowali minister obrony Siergiej Szojgu i szef Sztabu Generalnego generał Walerij Gierasimow. Zdecydowane i skuteczne działania rosyjskich batalionowych grup taktycznych zdawały się potwierdzać, że reformy nowego kierownictwa i dowództwa wojskowego (obaj wymienieni generałowie objęli swoje stanowiska w 2012 roku) pozwoliły Siłom Zbrojnym Federacji Rosyjskiej ostatecznie wyjść z poziomu niskiej sprawności taktycznej, co było widoczne zarówno podczas wieloletnich wojen rosyjsko-czeczeńskich, jak i dużo krótszej rosyjsko-gruzińskiej.

**JEWGIENIJ PINAK**



# Strategia i taktyka sił rosyjskich w wojnie z Ukrainą

**Na tym etapie konfliktu pełny opis strategii i taktyki Sił Zbrojnych Rosji oraz innych struktur siłowych tego kraju zaangażowanych w wojnę z Ukrainą nie jest jeszcze możliwy. Brak wiarygodnych materiałów źródłowych nie może być zastąpiony ogromną ilością przekazów zamieszczanych w portalach społecznościowych. Dlatego niniejszy artykuł jest jedynie uogólnioną próbą przedstawienia rosyjskiej strategii i taktyki w wojnie z Ukrainą. Artykuł jest próbą pokazania, że konkretne działania Rosjan w latach 2022–2023 nie wzięły się znikąd. Były one efektem doświadczeń zdobytych przez wojsko rosyjskie w poprzednich latach, a uzyskanych nie tylko w Ukrainie. Dlatego opis rozwoju rosyjskich działań rozpoczyna się nie wraz z inwazją na dużą skalę, co miało miejsce 24 lutego 2022 roku, ale z początkiem konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, czyli od lutego 2014 roku. Należy przy tym także podkreślić, że armia i inne struktury siłowe Federacji Rosyjskiej nie są monolitem. Jak w każdych siłach zbrojnych, także Rosjanie posiadają jednostki bardziej i mniej elitarne, są lepsi i gorsi dowódcy, istnieją różnice pomiędzy różnymi formacjami, przez co efektywność bojowa jednostek może być bardzo odmienna. Dlatego przedstawiony opis, szczególnie związany z taktyką, opiera się na analizie działań typowych jednostek rosyjskich.**

Triumf był jednak krótkotrwały. Ponieważ presja na Ukrainę po jej klęsce w Donbasie do niczego nie doprowadziła, postanowiono zadać Siłom Zbrojnym Ukrainy kolejną „pokazową” klęskę na tym terenie, co miało zmusić Ukrainę do ostatecznego przysta-

nia na rosyjskie żądania. W tym celu wybrano obszar w rejonie miasta Debalcewe, który to w okresie styczeń–luty 2015 roku atakowały nie tylko siły regularnej armii rosyjskiej, ale i oddziały ochotników oraz najemników z tzw. milicji ludowych przynależnych

do lokalnych separatystów (oczywiście będących pod rosyjską kontrolą) z „Donieckiej Republiki Ludowej” i „Ługańskiej Republiki Ludowej”. Mimo wszelkich starań i znacznej przewagi liczebnej sił rosyjskich, nie udało się jednak agresorowi okrążyć wojsk ukraińskich. Ostatecznie zdobyli oni występ debalcewski, ale nie było mowy o żadnej „pokazowej” klęsce armii ukraińskiej. Ci zdołali się wycofać z zagrożonego terenu, pozostawiając Rosjanom na miejscu stosunkowo małą liczbę zdobyczy i tym bardziej jeńców. Walki o Debalcewe pokazały, że rosyjskie wojska dalej mają problemy z planowaniem działań bojowych, rozpoznaniem i koordynacją walki pomiędzy własnymi pododdziałami. Sukces jednak „odbębniono”, więc rosyjskie dowództwo przymknęło oko na takie „drobiazgi”, a zamiast tego uwierzyło w optymistyczne raporty swoich generałów, przedstawiających niemal wzorową operację, której finałem była klęska dużego zgrupowania wrogich wojsk.

Tak czy inaczej, po walkach o Debalcewe kierownictwo rosyjskiego państwa zdecydowało się zadowolić narzuconym Ukrainie tak zwanym porozumieniem „Mińsk 2” i zrezygnowano z kontynuacji dużych operacji militarnych prowadzonych wzdłuż linii frontu w Donbasie. Obronę zajętych pozycji w Ukrainie powierzono jednostkom tzw. milicji ludowej, oczywiście pod dowództwem rosyjskich oficerów. Rozpoczął się czas wojny pozycyjnej, która w okresowych zestawieniach nie wyglądała zbyt interesująco, choć wiele nauczyła obie strony. Dlatego uwaga kierownictwa wojskowego Rosji skupiła się na operacjach wojskowych rozpoczętych w Syrii.

## SYRIA

Wydawałoby się zasadnym zapytać: gdzie jest Ukraina, a gdzie Syria? Mowa o różnych krajach, charakteryzujących się odmiennymi środowiskami do prowadzenia wojny, gdzie obecni byli rozbieżni przeciwnicy. Były jednak i czynniki sprawiające, że wpływ tego odległego konfliktu na przyszłe działania armii rosyjskiej w Ukrainie był nieproporcjonalnie duży. Faktem jest, że Siły Zbrojne Rosji oficjalnie nie znajdowały się w Donbasie, imitując „milicję ludową”. Taka „maskirowka” nałożyła na rosyjską armię pewne ograniczenia w rozpowszechnianiu skali swoich działań i doświadczeń z Ukrainy. W Syrii rosyjscy wojskowi mogli nie tylko chwalić się bez ograniczeń ze swojej aktywności, ale także przywłaszczyli sobie osiągnięcia rosyjskiej prywatnej firmy wojskowej „Wagner”. W rzeczywistości Siły Zbrojne Rosji

mii. Obecnie jednak nie ma wątpliwości, że to medialne wywyższanie się zostało potraktowane dość poważnie przez rosyjskie kierownictwo polityczno-wojskowe. Uważano, że Siły Zbrojne Rosji są faktycznie „drugą najpotężniejszą armią świata”, co po prostu gwarantuje jej zwycięstwo nad armią ukraińską.

Oczywiście doświadczenia z walk w Donbasie były również przedmiotem rosyjskich badań, ale ich zakres nie był duży. Działania pozycyjne w Ukrainie uznane zostały za „niewłaściwą wojnę”, która nie odpowiada koncepcji manewrowego i wysoce technicznego konfliktu zbrojnego prowadzonego przez Siły Zbrojne Rosji. Wojskowi patrzyli z góry na „milicje ludowe”, składające się przeważnie z mieszkańców okupowanych terytoriów Ukrainy. Uważano je za siły drugorzędne, więc ich osiągnięcia mało kogo interesowały. Studium lokalnych doświadczeń nie

duża „personalizacja” dowództwa, wychwalanie własnych osiągnięć, nie zważając na to, że meldunki mogły być wręcz fikcyjne. Te doświadczenia z walk w Donbasie, które mimo wszystko jednak były, badano (m.in. w zakresie użycia bezałogowych statków powietrznych) i okazały się one w przyszłości dla Rosjan bardzo przydatne.

## UKRAINA 2022-2023

Z takim to doświadczeniem wojsko rosyjskie przystąpiło do opracowania planu pełnoskalowej agresji na Ukrainę. Plan ten nie charakteryzował się nawet niedocenianiem sił wroga, opierał się wręcz na całkowitej pogardzie do państwa ukraińskiego i potencjału jego armii. Rosjanie zakładali, że po masowych uderzeniach powietrznych i raketowych system militarny Ukrainy (w skład którego wchodzi Siły Zbrojne Ukrainy, Gwardia Narodowa Ukrainy i inne formacje) przestanie istnieć

▼ Rosyjska armia „budowała się” na operacji syryjskiej, faktycznie jednak działanią na ziemi prowadzili „Wagnerowcy” czy Syryjczycy. Regularna armia rosyjska głównie wspierała ognioowo prowadzone operacje, na przykład wykorzystując do tego celu bombowce Su-34.



► Na początku 2015 roku w rejonie miejscowości Debalcewe siły rosyjskie próbowały okrążyć duże zgrupowanie wojsk ukraińskich. Do walki wprowadzono między innymi pododdziały 5. BPanc regularnej armii Rosji.



w Syrii zapewniały głównie wsparcie ogniowe, wykorzystując do tego celu broń ciężką i lotnictwo na potrzeby działań rosyjskich najemników, irańskiej oraz syryjskiej piechoty. Najważniejszy aspekt z walk wojsk lądowych prowadzonych na szczeblu taktycznym: współdziałanie piechoty przy wsparciu pojazdów opancerzonych i artylerii – pozostał niesprawdzony.

Mimo to „syryjskie doświadczenie” stało się swego rodzaju fetyszem dla rosyjskich dowódców. Jego rozpowszechnienie w wojsku stało się celem samym w sobie. Studiowano doświadczenia syryjskie zamiast intensywniej wyciągać wnioski z walk w Donbasie, przydatnych z kolei na kolejnych etapach wojny z Ukrainą.

Wszystko to nie byłoby tak istotne, gdyby dotyczyło tylko wizerunku rosyjskiej ar-

większyło się, mimo że przecież część rosyjskich oficerów została wysłana do Donbasu. Niektórzy trafili tam za różne przewinienia, więc zapewne nie byli nawet szczególnie zainteresowani analizą doświadczeń bojowych. W ocenie działań występowała także

jako zorganizowany organizm prowadzący skoordynowane działania wojenne. Z tego powodu nie opracowano planów dla drugiego i trzeciego etapu operacji lądowej. Potwierdza to fakt, że pierwszym rzutom inwazyjnym kierowanym na duże miasta towa-



◀ Pod koniec lutego 2022 roku rosyjskie siły specjalne przeprowadziły atak na Charków, gdzie poniosły zdecydowaną porażkę. Podejście Rosjan do tej operacji pokazuje, jak nie liczyli się i lekceważyli zbrojny opór Ukraińców.

rzyściły jednostki Rosgwardii (przemianowane Wojska Wewnętrzne, z pewnym uogólnieniem można scharakteryzować je jako odpowiednik żandarmerii w niektórych krajach europejskich), wyposażone w gumowe pałki, tarcze i kajdanki – przygotowane do rozpraszania demonstrującej ludności cywilnej. Niektórzy rosyjscy żołnierze zabierali ze sobą nawet wyjściowe mundury, zakładając, że szybko je założą w opanowanych ukraińskich miastach.

Pomimo prowadzonej przez lata w Ukrainie pracy wywiadowczej, obecności prorosyjskich Ukraińców mogących dostarczyć agresorowi cennych informacji, rosyjskie kierownictwo państwowe i wojskowe uwierzyło w zapewnienia swoich służb specjalnych, że Ukraina jako państwo, Ukraińcy jako naród, a wojsko jako potencjał militarny – nic poważnego sobą nie reprezentują. Doszło więc do absurdu. Część rosyjskich sił specjalnych, wysłanych w pierwszych dniach agresji do zdobycia Charkowa, nie miała nawet aktualnych planów miasta, dlatego gubiła się wśród nowych osiedli i części miasta, gdzie została następnie rozbita na mniejsze grupy. Kiedy schwytyany rosyjski oficer został zapytany, dlaczego dostał stare, pochodzące jeszcze z czasów sowieckich, mapy Charkowa, jego odpowiedź zabrzmiała wręcz anegdotycznie: *Powiedziano nam, że od czasów ZSRR nic nowego w Ukrainie nie zbudowano.*

Ogólnie charakteryzując rosyjską taktykę na początku pełnoskalowej agresji, można ją określić jako próbę zastosowania „blitzkriegu” przeciw słabemu wrogowi. Zgodnie z planem, w pierwszej fazie uderzenia powietrzne i raketowe miały zniszczyć lotnictwo i obronę powietrzną Ukrainy, a także dowództwa i centra łączności. Następnie rosyjskie siły lądowe miały przeprowadzić szybkie uderzenia w głąb terytorium Ukrainy, które miały ostatecznie zdeorganizować opór wojsk ukraińskich. Na tyłach wojsk obroń-



▲ Bitwa pod Browarami, na przedmieściach Kijowa, gdzie 9 marca 2022 roku Ukraińcy wyeliminowali pierwszy i ostatni czołg, po czym przetrzebili całą kolumnę rosyjskich wozów.

ców miały działać siły specjalne, spadochroniarze i prorosyjskie bojówki złożone z miejscowych kolaborantów, których tysiące miały zorganizować służby specjalne Kremla. W takich warunkach słabe, pozbawione odpowiedniego przywództwa i dowództwa, zdeorganizowane i zdemoralizowane siły obronne Ukrainy, musiały szybko złożyć broń, pozostawiając Ukrainę pod kontrolą wojsk rosyjskich i marionetkowego prorosyjskiego rządu. Mniej lub bardziej poważnego oporu można było spodziewać się jedynie w Donbasie, gdzie Ukraińcy zawczasu i przez lata przygotowywali linie obronne.

Według niektórych przekazów rosyjski „marsz” miał zakończyć się gdzieś na linii rzek Słucz–Zbrucz–Dniestr. Dlaczego? Rosyjskie kierownictwo miało daleko sięgającą wyobraźnię nie tylko na temat Ukrainy, ale także jej zachodnich sąsiadów. Z niezrozumiałych powodów Kreml uważał, że nie tylko Rosja, ale i inni sąsiedzi Ukrainy marzą o zagarnięciu części jej terytorium. Propagan-

da głosiła, że Polska marzy o powtórzeniu 17 września 1939 roku, ale w odwrotnym kierunku i odzyskaniu wschodniej Galicji i Wołynia, Rumunia marzy o odzyskaniu Bukowiny i południowej Besarabii, a Węgry o Zakarpaciu. Miano uważać, że po szybkim sukcesie ofensywy rosyjskiej, wymienione kraje zaanektują te terytoria.

Biorąc pod uwagę cały ten życzeniowy dla rosyjskiego kierownictwa scenariusz, nie powinno zaskakiwać, że takie „drobiazgi”, jak wydajne zaplecze i zabezpieczenie logistyczne żołnierzy, nie przeszkadzały zbytnio Rosjanom, ponieważ działania wojenne miały zakończyć się bardzo szybko. Decyzja o zakazie lotów na rosyjskie lotniska położone w pobliżu granicy z Ukrainą została ustano-

wiona do 18 maja 2022 roku. To kolejny prognostyk, że aktywna faza podboju Ukrainy powinna zakończyć się maksymalnie w ciągu trzech miesięcy od podjęcia operacji.

Jak wiadomo, rzeczywistość okazała się bardzo odmienna od rosyjskich założeń. Ataki lotnicze i raketowe rozłożone po rozległym terytorium Ukrainy były mało skuteczne. Ze względu na niską jakość rozpoznania obiektów rakiety i bomby wykorzystano na cele nie mające tak istotnego znaczenia dla rosyjskiej operacji, a były wśród nich składy z nielotnymi samolotami bojowymi, które nawet jeszcze od czasów sowieckich stały na lotniskach. Z drugiej strony ukraińskie samoloty zdolne do walki, a także jednostki naziemnej obrony powietrznej, dzięki wcześniej opracowanym planom, mogły przejąć się na rezerwowe lotniska i pozycje, które były generalnie nieznane rosyjskiemu wywiadowi w okresie przed rozpoczęciem pełnoskalowej agresji. Dowództwo i duża część lądowej armii Ukrainy zdołały wcze-

śniej wyjść spod uderzeń i ukryć się w terenie. Co więcej, Rosjanie nieoczekiwanie dla siebie zorientowali się, że ich lotnictwo nie może skutecznie działać, dopóki działa wroga obrona przeciwlotnicza. Spowodowało to w kolejnych tygodniach drastyczne ograniczenie aktywności ich lotnictwa i zasadniczo zakaz jego stosowania nad obszarami znajdującymi się poza kontrolą sił własnych.

W odniesieniu do planów także sytuacja z wykonaniem ich naziemnej części nie była lepsza. Strategia „blitzkriegu” w sposób dość logiczny wymagała niemarnowania czasu na zajmowanie małych miasteczek, więc wojska rosyjskie starały się je omijać. To jednak narażało ich konwoje na ataki od tyłu przez siły ukraińskie rozlokowane na tym terenie, nawet jeśli ataki prowadzone były przez słabiej przygotowanych żołnierzy Obrony Terytorialnej. Sprzęt, pozbawiony dostaw paliwa był przejmowany lub niszczone przez Ukraińców. Znaczna część rosyjskich dowódców (zwłaszcza tych wyższych szczebli) okazała się nieprzygotowana do zaistniałych warunków, niezdolna do dostosowania się do nich i elastycznego planowania i prowadzenia skomplikowanych działań bojowych przeciw wojskom ukraińskim, które często nie ustępowały Rosjanom pod względem posiadanego uzbrojenia.

Największe efekty wojska rosyjskie osiągnęły na południu Ukrainy, gdzie szybko opanowały całą Tawrię, miasto Chersoń i prawie cały obwód chersoński znajdujący się na prawym (północnym) brzegu Dniepru. Działającym na tym kierunku Rosjanom pomogła słabość i błędy wojsk ukraińskich, działających w otwartym, mało korzystnym do podjęcia oporu terenie. Nie można jednak pominąć i wysokiej jakości planowania



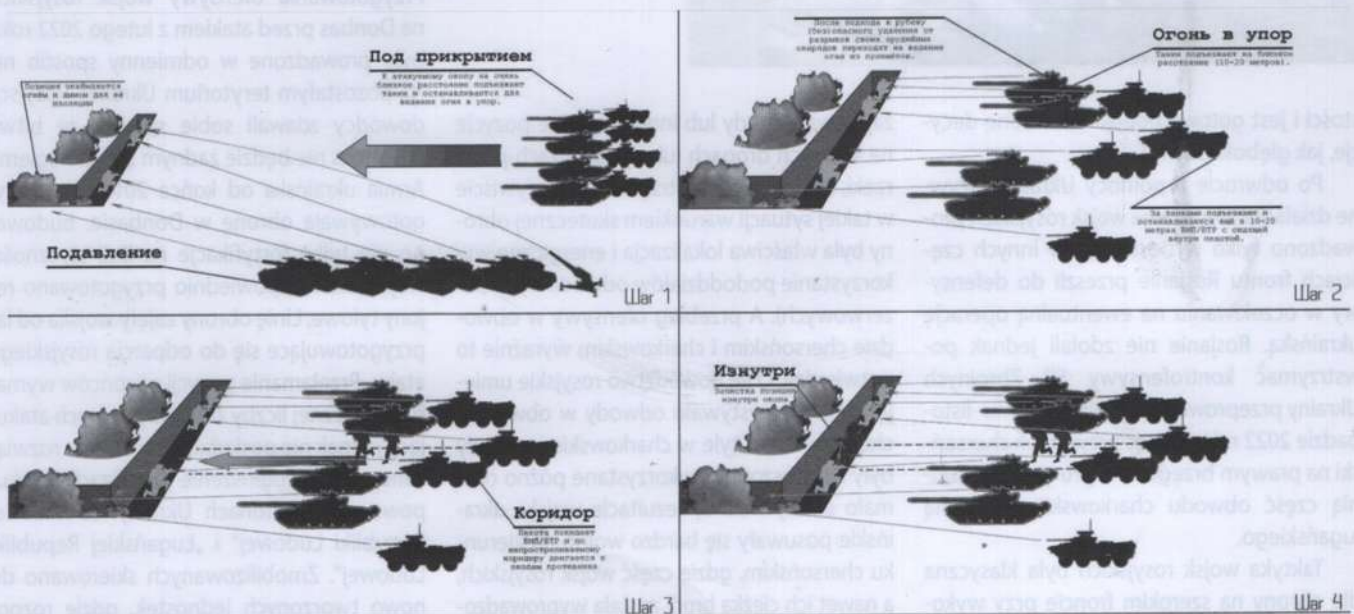
▼ Parcie do przodu rosyjskich kolumn spowodowało, że na ich zapleczu, doszło do masowych ataków na logistykę i zaopatrzenie, co z kolei sparaliżowało zdolności jednostek bojowych.

oraz kierowania rosyjskimi wojskami mających na celu jak najszybsze zdobycie przepraw przez Dniepr. Bez tego tak dużych zdobyczy terenowych na południu Rosjanie by nie osiągnęli.

Najważniejszym problemem dla rosyjskich przywódców okazało się ogromne niedocenywanie Ukraińców – od prezydenta do przeciętnego obywatela. Zamiast oczekiwanego paniki i tchórzostwa, rosyjska agresja zmusiła Ukraińców do odłożenia na bok starych waśni i zjednoczenia się przeciwko wspólnemu wrogowi. Zamiast tysięcy jeńców, którzy nie chcą umierać za Ukrainę, i tysięcy kolaborantów, którzy pomagają im w zdobyciu Ukrainy, Rosjanie napotkali zdecydowany opór i jedność narodu ukraińskiego. Pomimo ogromnych środków wydawanych na organizację prorosyjskich organizacji bojowych, ich skuteczność okazała się niska. Nawet na terenach okupowanych przez pół-

tora roku wojny Rosjanie nie byli w stanie stworzyć z okolicznych mieszkańców jednostek bojowych – brak informacji o choć jednym takim pododdziale.

Pod koniec marca 2022 roku wojska rosyjskie rozpoczęły wycofywanie się z obwodu kijowskiego, żytomierskiego, czernihowskiego i sumskiego. Odwrót rozpowszechniany jako „gest dobrej woli” pokazał, że wojska rosyjskie mają problemy nie tylko z ofensywą, ale także z organizacją obrony. Rozciągnięte wzdłuż szlaków komunikacyjnych rosyjskie wojska nie były zdolne skutecznie przeciwstawić się atakom ukraińskim, co groziło okrążeniem poszczególnych pododdziałów. Odwrót pokazał również, że rosyjskie kierownictwo polityczno-wojskowe, charakteryzowane przez wielu jako szaleńcy gotowi rozpocząć wojnę nuklearną, zamiast oddania kilometra zdobytej ziemi, doskonale zdaje sobie sprawę z rzeczywi-



▲ Atak na pozycję pod osłoną ogniową wozów opancerzonych pochodzący z „Albumu schematów taktycznych do samodzielnego szkolenia w małych i średnich grupach” (2022 rok). Zgodnie z oczekiwaniami autorów, Rosjanie mieli skoncentrować osiem i więcej wozów bojowych przeciw jednej ukraińskiej drużynie.

▼ Po pierwszych tygodniach Rosjanie porzucili doktrynę „blitzkriegu” na rzecz stopniowego wypierania Ukraińców z ich pozycji, do czego przysłużyć się miało wsparcie artylerii, w tym artylerii raketowej.



◀ Problemem kolejnych miesięcy wojny stało się ogromne zużycie wszelkiej maści amunicji, co spowodowało duży „głód” w wojskach.

stości i jest gotowe podjąć tak trudne decyzje, jak głęboki odwrót.

Po odwróceniu z północy Ukrainy aktywne działania ofensywne wojsk rosyjskich prowadzono tylko w Donbasie. W innych częściach frontu Rosjanie przeszli do defensywy w oczekiwaniu na ewentualną operację ukraińską. Rosjanie nie zdołali jednak powstrzymać kontrofensywy Sił Zbrojnych Ukrainy przeprowadzonej we wrześniu–listopadzie 2022 roku, tracąc przyczółek chersoński na prawym brzegu Dniepru oraz wschodnią część obwodu charkowskiego i małą ługańskię.

Taktyka wojsk rosyjskich była klasyczna dla obrony na szerokim froncie przy wykorzystaniu małych sił. Ogólnie przedstawiając, samodzielne jednostki wielkości batalionu

zajmowały osady lub inne dogodnie położone na ważnych drogach lub przeprawach przez rzeki, zakładając ich utrzymanie. Oczywiście w takiej sytuacji warunkiem skutecznej obrony była właściwa lokalizacja i energiczne wykorzystanie pododdziałów odwodowych (rezerwowych). A przebieg ofensywy w obwodzie chersońskim i charkowskim wyraźnie to potwierdził. O ile dowództwo rosyjskie umiejętnie wykorzystywało odwody w obwodzie chersońskim, o tyle w charkowskim odwody były rozproszone i wykorzystane późno oraz mało efektywnie. W rezultacie wojska ukraińskie posuwały się bardzo wolno na kierunku chersońskim, gdzie część wojsk rosyjskich, a nawet ich ciężka broń, została wyprowadzona za Dniepr, by zorganizować obronę na lewym brzegu rzeki. W obwodzie charkowskim

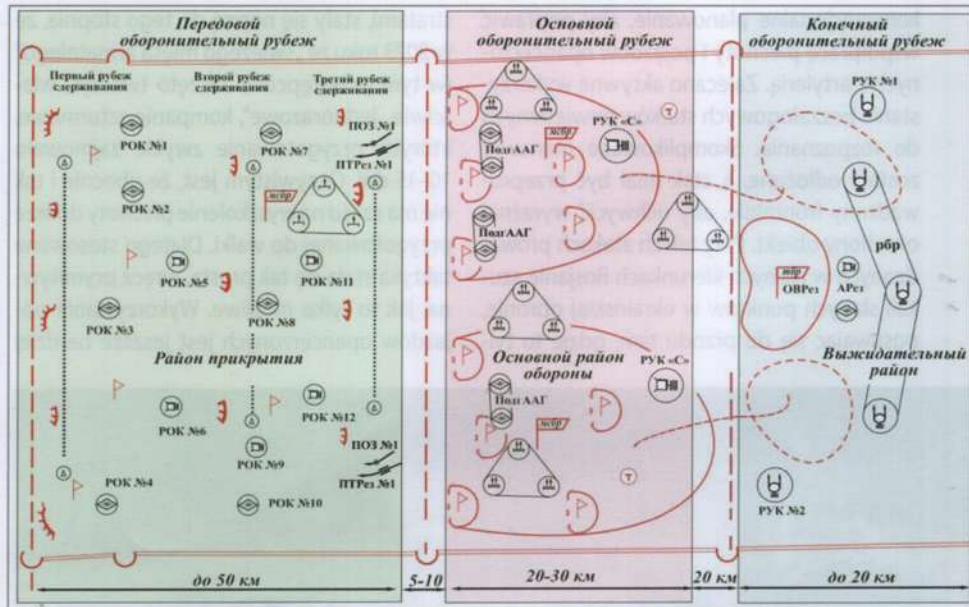
jednostki na wysuniętych pozycjach również walczyły dobrze, ale po dokonanych przełamaniach w rosyjskiej obronie większość sił z pierwszej linii stanęła przed zawsze trudnym wyborem: walczyć do końca na miejscu, być może nie doczekawszy żadnej pomocy albo wycofać się. Większość sił rosyjskich obecnych w tym rejonie wybrała drugą opcję. Wobec braku kolejnych linii obrony, ofensywa wojsk ukraińskich została zatrzymana dopiero w październiku wzdłuż rzeki Krasna i jej dopływów w obwodzie ługańskim.

\*\*\*

Przygotowania ofensywy wojsk rosyjskich na Donbas przed atakiem z lutego 2022 roku były prowadzone w odmienny sposób niż na pozostałym terytorium Ukrainy. Rosyjscy dowódcy zdawali sobie sprawę, że bitwa o Donbas nie będzie żadnym „blitzkriegiem”. Armia ukraińska od końca 2014 roku przygotowywała obronę w Donbasie, budowano nie tylko fortyfikacje na linii styczności wojsk, ale i odpowiednio przygotowano rejon tyłowy. Linie obrony zajęły wojska od lat przygotowujące się do odparcia rosyjskiego ataku. Przełamanie pozycji obrońców wymagało znacznej liczby żołnierzy, których atakujący jednak nie posiadał. Problem ten rozwiązano poprzez ogłoszenie mobilizacji na okupowanych terytoriach Ukrainy: „Donieckiej Republiki Ludowej” i „Ługańskiej Republiki Ludowej”. Zmobilizowanych skierowano do nowo tworzonych jednostek, gdzie rozpoczęto podstawowe szkolenie, przekazując im słabe uzbrojenie.

Wykorzystanie zmobilizowanych z Donbasu na początku wojny było na ogół mało finezyjne i wręcz brutalne. W działaniach ofensywnych byli oni wysyłani w pierwszej fali, aby kosztem własnego życia wykrywać ukraińskie pozycje i stanowiska ogniowe. Te następnie atakowano bronią ciężką. Podczas działań obronnych żołnierze z mobilizacji zajmowali wysunięte pozycje, aby dać regularnym jednostkom rosyjskim, rozlokowanym na pozycjach głównych, możliwość przygotowania się do odparcia ukraińskiego ataku. Biorąc pod uwagę skromny poziom wyszkolenia bojowego zmobilizowanych, ich straty musiały być i rzeczywiście były bardzo duże. Jak na ironię wojna ta, której jednym z oficjalnych powodów rozpoczęcia ze strony Rosji była „ochrona ludu Donbasu”, doprowadziła do krwawej masakry mieszkańców tego regionu. Jednak pomimo całego cynizmu takiej taktyki, przewaga liczebna i bezwzględne użycie piechoty pomogły Rosjanom w zdobyciu w marcu 2022 roku prawie całego obwodu ługańskiego i południowej części obwodu donieckiego. Doświadczenia z tej masakry na tyle dobrze poznała armia rosyjska, że zaczęła powszechniej stosować taktykę przytłaczania wroga „mięsem armatnim”.

Początkowo wojska rosyjskie próbowały walczyć według przedwojennych koncepcji, ale w kwietniu–maju 2022 roku zmieniły taktykę. Zamiast „blitzkriegu” rozpoczęły dobrze przygotowane i metodyczne ataki. Po zmasowanym przygotowaniu artyleryjskim batalionowe grupy bojowe, dobrze wyposażone w pojazdy opancerzone, przeprowadzały skoncentrowany atak, próbując przebić się przez linię obrony i stworzyć przyczółek dla rozwinięcia sukcesu natarciem II rzutu czy odwodami. Z pomocą tej



▲ Schemat przyszłej organizacji operacji obronnej Sił Zbrojnych Rosji zaczerpnięty z magazynu „Мысль Воjskowa” z kwietnia 2023 roku. Schemat pokazuje głębokie urzutowanie wojsk (do 100 km), które dziś możemy oglądać choćby na kierunku berdiańskim.

taktyki grupy uderzeniowe wojsk rosyjskich próbowały otoczyć słowiańsko-siewierodniecką grupę wojsk ukraińskich. Kiedy stało się jasne, że nie mogą tego zrobić, postanowiono ograniczyć się tylko do grupy w rejonie Siewierodniecka, która była już wówczas na pozycjach wysuniętych, atakowana nawet z trzech stron przez wojska rosyjskie.

Rosjanom nie udało się jednak zorganizować „kotła” w stylu sowieckim. Biorąc pod uwagę obecność dużej liczby bezzałogowych statków powietrznych w ukraińskiej armii, każde duże skupisko ludzi i sprzętu stało się dobrym celem dla ukraińskiej artylerii lufowej i wyrzutni rakiet. W efekcie na przy-

kład nie powiodła się próba rosyjskiego dowództwa zorganizowania dużej ofensywy z przyczółka pod Biłohoriwką (na zachód od Siewierodniecka) w maju 2022 roku. Wówczas to, po utracie blisko 100 pojazdów opancerzonych, Rosjanie nie byli w stanie nawet mocniej rozpocząć zakładanej ofensywy na tyły wojsk ukraińskich broniących Siewierodniecka.

Wyciągnąwszy wnioski, wojska rosyjskie już w czerwcu zaczynały posuwać się małymi siłami wielkości kompanii, a nawet plutonu. W grupach uderzeniowych mocno wzrosła liczba piechoty i wspierającej artylerii, ale spadła liczba pojazdów opancerzonych (ogólnie w grupach uderzeniowych było tylko po kilka czołgów i bojowych wozów piechoty). Szczególną uwagę zwrócono wówczas na dobre przygotowanie i nie-



◀ Jewgienij Prigożyn (w środku) informuje o zajęciu Bachmutu. Był to największy i ostatni sukces grupy „Wagnera”. Wielomiesięczna bitwa naocznie podzieliła w rosyjskim systemie militarnym, pokazała także, jak mało warte dla dowódców i władz Kremla jest życie ich obywateli.

konwencjonalne planowanie, aby poprawić współpracę piechoty i pojazdów opancerzonych z artylerią. Zalecano aktywne wykorzystanie bezzałogowych statków powietrznych do rozpoznania. Skomplikowane manewry zostały odłożone, a atak miał być przeprowadzony frontalnie, aby uchwycić wyraźnie określony obiekt. Przy takich atakach prowadzonych w różnych kierunkach Rosjanie szukali słabych punktów w ukraińskiej obronie, posuwając się do przodu tam, gdzie to tyl-

stratami, stały się normą do tego stopnia, że w 2023 roku ze „świeżego mięsa armatniego” (w tym przestępców) zaczęto tworzyć, właściwie „jednorazowe”, kompanie szturmowe, których przygotowanie zwykle zajmowało 10–15 dni. Oczywiście jest, że obecnie i tak nie ma czasu na wyszkolenie piechoty dobrze przygotowanej do walki. Dlatego stosowana taktyka stała się tak prosta, wręcz prymitywna, jak to tylko możliwe. Wykorzystanie pojazdów opancerzonych jest jeszcze bardziej

wie stycznia 2023 roku) i Bachmutu (w końcu maja tego roku). Jednak mimo szerokiej propagandy Rosjan o tych osiągnięciach, opóźnienie obu miast nie pogorszyło sytuacji wojsk ukraińskich, a straty Ukraińców w ich obronie zostały z nawiązką zrekompensovane ogromnymi stratami Rosjan w czasie ataków frontalnych. Bitwa o Bachmut pokazała także spory pomiędzy poszczególnymi częściami armii rosyjskiej. Z jednej strony szef prywatnej firmy wojskowej „Wagner” Jewgienij Prigożyn publicznie oskarżył kierownictwo Sił Zbrojnych Rosji o odmowę zaopatrzenia jego żołnierzy w wystarczającą ilość amunicji. Z drugiej zaś regularne rosyjskie wojsko zarzuciło szefowi „Wagnera”, że przez jego ambicje część regularnych sił lądowych nie otrzymuje niezbędnego zapasu amunicji i bez wsparcia artyleryjskiego ponosi ciężkie straty na innych odcinkach frontu, tak aby jednostki „Wagnera” w Bachmucie mogły zdobyć laury zwycięzców.

Te i inne afery z udziałem różnych struktur władzy Rosji wskazują, że agresor ma poważne problemy z dostawami amunicji i uzbrojenia. Koordynacja struktur władzy bynajmniej nie jest najlepsza, co nie przyczynia się do synergii ich działań w wojnie z Ukrainą (patrz tzw. bunt Prigożyna).

## PODSUMOWANIE

Zamiast konkluzji można napisać, że w ciągu półtora roku wojny Rosjanie wiele się taktycznie nauczyli, pomimo wszystkich przeszkód biurokratycznych i resortowych. Porzuciwszy w przeszłości marzenia o „drugiej najpotężniejszej armii świata”, zaczęli dostosowywać swoją doktrynę taktyczną do rzeczywistych możliwości wojsk. Pomagają im w tym również tzw. patriotyczne organizacje społeczne.

Nowa taktyka polegająca na frontalnej ofensywie Rosjan jest prostym „przegryzaniem” frontu za pomocą ataków czołowych. To jednak działa przynajmniej w niektórych obszarach. Rosjanie cały czas starają się usprawnić także i taką metodę. Jeśli chodzi o ogromne straty, Rosja ciągle może sobie na nie pozwolić. Obecnie czynnikiem ograniczającym rosyjskie wojska w atakach jest brak ciężkiego uzbrojenia i amunicji, co zmusza je do posuwania się naprzód tylko na niewielkich odcinkach frontu.

W obronie Rosjanie opierają się na głęboko urzutowanych i dobrze wyposażonych liniach obronnych, które mają jedna po drugiej powstrzymać siłę ukraińskich ataków, czekając na kontrataki licznych, własnych odwodów. Nowa ofensywa ukraińska, która rozpoczęła się w czerwcu 2023 roku, pokaże, jak dobrze rosyjskie wojska nauczyły się tej obrony. ■

Fotografie: MO Rosji, MO Ukrainy, archiwum redakcji i autora.



ko było możliwe. Na zajętych terenach okopywano się, zbierano dodatkowe siły i kontynuowano ataki. Dzięki tej taktyce wojskom rosyjskim udało się w czerwcu–lipcu 2022 roku zdobyć Siewierodoniek i sąsiedni Łysyczańsk, ale frontalne ataki doprowadziły do ciężkich strat w rosyjskich oddziałach, a przy okazji umożliwiły siłom ukraińskim wycofywanie się, bez większej groźby okrążenia.

\*\*\*

Pomimo różnych starań rosyjskiego kierownictwa dotyczących mobilizacji ludności (ta oficjalnie rozpoczęła się w Federacji Rosyjskiej we wrześniu 2022 roku) i przemysłu zbrojeniowego, wojska rosyjskie nie otrzymały niezbędnej liczby ludzi i uzbrojenia do przeprowadzenia dużej ofensywy. Dlatego zdecydowano się na kontynuację lokalnych ataków w Donbasie, aby osiągnąć przynajmniej ograniczony terenowy sukces.

W związku z pogorszeniem się jakości żołnierza piechoty (wskutek napływu słabo wyszkolonych rezerw) i brakiem wozów bojowych, Rosjanie faktycznie przeszli do taktyki z okresu I wojny światowej. W ofensywie bierze udział maksymalnie dużo piechoty przy minimalnym wsparciu pojazdów opancerzonych. Ataki takie, wraz z ich ogromnymi

▲ W 2023 roku wojna manewrowa, nasycona techniką – wskutek strat – przez Rosjan zastąpiona została działaniami słabo przygotowanych i nie lepiej dowodzonych mas piechoty. Agresor może sobie ciągle pozwolić, że nie liczy się ze stratami ludzkimi.

ograniczone. Nawet tam, gdzie dostępne są czołgi, są one często używane jako wsparcie ogniowe operujące z pewnej odległości od wysuniętych pozycji, a nie bezpośrednio za atakującą piechotę. Artylerii brakuje pocisków, więc mimo rozwoju korygowania ognia z użyciem bezzałogowych statków powietrznych, jej zdolność do wsparcia ofensywy jest ograniczona.

Dla pełnego obrazu należy zauważyć, że za niskie powodzenie rosyjskich ataków nie można winić jedynie wyszkolenia żołnierzy, braku wozów opancerzonych i artylerii. Potwierdzają to walki o miasto Wuhłedar w obwodzie donieckim, które od listopada 2022 roku bezskutecznie próbowali zdobyć żołnierze elitarniej przeciw rosyjskiej piechoty morskiej, dobrze wyposażeni w wozy bojowe i artylerię. Jednak organizacja ataków była tak zła, że zakończyły się one dużymi niepowodzeniami, wywołując publiczną krytykę nawet wśród samych Rosjan.

Jedynymi znaczącymi w tym okresie sukcesami Rosjan w Donbasie było zdobycie dwóch ukraińskich miast: Soledaru (w poło-